

Szykulski, Józef

"Arqueologia de la America Andina",
Luis G. Lumbreras, Lima 1981 :
[recenzja]

Światowit 38, 225-228

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Szykowski

**Luis G. Lumbreras, *Arqueologia de la America Andina*, Unesco
Editorial Milla Bartres, Lima — Peru 1981, 275 s.**

Praca ta jest, jak przyznaje sam autor, owocem dyskusji przeprowadzonych podczas obrad kolokwium amerykańskiego, które odbyło się w kwietniu 1979 roku w Paracas (Peru).

Całość dzieli się na trzy części. Pierwsza dotyczy ogólnych problemów wiążących się z archeologią andyjską. Autor porusza w kilku oddzielnych rozdziałach zagadnienia definicji „obszaru kulturowego”, terminologii i periodyzacji, występowania tak zwanego „azjatyckiego sposobu produkcji” na obszarze andyjskim, znaczenia położenia geograficznego w rozwoju kulturowym, roli puszczy tropikalnych w tej strefie klimatycznej oraz zagadnienie allochtonicznego lub autochtonicznego pochodzenia kultur andyjskich. Druga część dotyczy definicji obszaru andyjskiego oraz jego wewnętrznych podziałów zarówno pod względem kulturowym, jak i geograficznym. W trzeciej, najobszerniejszej części pracy, autor stara się przedstawić, posługując się wynikami najnowszych badań archeologicznych, główne etapy rozwoju kulturowego Andów począwszy od pojawienia się człowieka na tych terenach.

Już na samym wstępie lektury rodzą się wątpliwości, czy tak szeroka gama problemów poruszana zaledwie na 270 stronach druku, nie spowoduje zbyt dużego spłylenia niektórych zagadnień. Niestety, zjawisko to jest dostrzegalne szczególnie w pierwszej (nazwijmy ją zgodnie z nomenklaturą zastosowaną przez autora) konceptualnej części pracy. Problemy poruszane w poszczególnych rozdziałach są przedstawione bardzo ogólnie. Na ogół autor ograniczył się jedynie do zasygnalizowania ich istnienia oraz do przedstawienia opinii niektórych badaczy na ich temat bez szerszego uzasadnienia.

Jako przykład może nam tutaj posłużyć rozdział dotyczący zagadnienia autochtonicznego, bądź allochtonicznego pochodzenia kultur andyjskich. Rozdział ten liczy sobie zaledwie jedną stronę druku. Autor

przedstawił w nim główne założenia obu przeciwstawnych teorii, a następnie opowiedział się za trzecią, tak zwaną hologenistyczną (której umotywowaniem ma być jakoby trzecia część książki). Zakłada ona współdziałanie ludności napływowej i autochtonicznej w tworzeniu kultur występujących na obszarze Andów. Niestety, autor zarówno w omawianym rozdziale, jak i w trzeciej części pracy, nie określił, kogo ma na myśli, mówiąc o ludności napływowej (mieszkańcy centralnych Andów będą dla swoich południowych lub północnych sąsiadów również ludnością napływową). Ponadto już samo określenie „teoria hologenistyczna” nasuwa poważne wątpliwości. Jest ona bowiem sensu stricto teorią allochtoniczną podaną w bardzo zawołowanej formie. Aby się o tym przekonać, należy bliżej przyjrzeć się teorii allochtonistycznej. Zakłada ona zasadniczy udział ludności napływowej w kształtowaniu się kultur Nowego Świata. Trzeba jednak zaznaczyć, iż żaden ze zwolenników tej teorii nigdy nie negował współdziałania ludności autochtonicznej w tym procesie. Jest oczywiste, iż potencjalni przybysze musieli stanowić stosunkowo niewielki procent ogółu populacji zamieszkującej dany teren. Sprawilo to, iż kształtujący się obraz kulturowy jakiegoś regionu był wypadkową wkładu kulturowego obu grup. Tak więc powstająca nowa kultura (pod pojęciem tym rozumiemy tzw. kulturę archeologiczną) różniła się zasadniczo od tego, co prezentowała poprzednio ludność autochtoniczna, ale różniła się też od tego, co przyniosła ze sobą ludność napływowa. Należy tutaj stwierdzić, że czysto allochtoniczna kultura, to znaczy taka, która jest wyłącznym dziełem przybyszów, z historycznego punktu widzenia nigdy nie istniała. Każda kultura allochtoniczna jest tym, co autor książki nazywa kulturą hologenistyczną.

Znacznie lepiej dopracowane są dwie następne części pracy, tzn. część druga dotycząca definicji obszaru andyjskiego i jego wewnętrznych podziałów oraz trzecia mówiąca o etapach jego rozwoju. Dają one ogólny obraz przemian kulturowych zachodzących w poszczególnych regionach Andów od momentu pojawienia się tam człowieka aż po powstanie państwa Inków, które spowodowało znaczną unifikację kulturową większej części obszaru andyjskiego.

W drugiej części pracy problem ten jest omówiony w skali regionalnej. Autor stara się dokonać podziału obszaru Andów na kilka stref (karaibską, Andy północne, Andy centralne, okolice jeziora Titicaca, Andy południowe, dalekie południe), a następnie ukazuje specyfikę rozwoju poszczególnych regionów. W części tej pewne zastrzeżenia może wywołać sam podział. Tudno bowiem zaprzeczyć, iż w niektórych wypadkach różnice zarówno geograficzne, jak i kulturowe między danymi regionami tego samego obszaru, są daleko większe, niż między regionami dwu sąsiednich obszarów. Szczególnie rzuca się to w oczy

w wypadku tzw. „obszaru karaibskiego”, który według autora obejmuje tereny od granicy Hondurasu i Nikaragui aż po granicę Ekwadoru i Kolumbii. Z niedoskonałości tego podziału zdawał sobie sprawę sam autor stwierdzając, iż nie pragnie on wyznaczyć ścisłych granic między poszczególnymi terenami, a jego podział ma jedynie za zadanie ułatwienie uchwycenia pewnych tendencji rozwojowych występujących w poszczególnych regionach obszaru andyjskiego.

Kolejna, trzecia część książki zawiera pewne podsumowanie całości. W pierwszym jej rozdziale jest poruszone zagadnienie pojawienia się człowieka w rejonie Andów i związanych z nim pierwszych kultur paleolitycznych. Chodzi tutaj w pierwszym rzędzie o stosunek niektórych badaczy do tak zwanej kultury Pacaicas z Peru, którą wydatowano na 16000-12000 lat p.n.e. Część archeologów jest mianowicie zdania, że ta rzekomo najstarsza kultura andyjska de facto nigdy nie istniała, a „narzędzia” kamienne odkryte przez Richarda de S. Mac Neisha są pochodzenia naturalnego. Tym samym za najstarszą kulturę obszaru andyjskiego uznają tzw. kulturę Ayacucho datowaną na 14000-12000 lat p.n.e. Należy ona do fazy kulturowej istniejącej przed pojawieniem się krzemiennych ostrzy liściowatych (stadium pre — puntas de proyectil według Lanninga).

Kolejny rozdział dotyczy początków rolnictwa i udomowienia zwierząt na obszarze andyjskim. Autor odrzuca tutaj koncepcję o zasadniczym wpływie Mezoameryki na kształtowanie się tego procesu. Sam jednak nie przedstawia własnego poglądu na przebieg tego niezwykle ważnego procesu historycznego, ograniczając się jedynie do przedstawienia najnowszych wyników badań archeologicznych, co jednak ze względu na bardzo ograniczoną ilość materiału nie pozwala na wyciągnięcie ogólniejszych wniosków.

Trzeci rozdział dotyczy początków ceramiki na obszarze andyjskim poczynając od kultury Valdivia a skończywszy na neolityzacji najbardziej południowych obszarów Andów. Kolejny, czwarty rozdział, obejmuje problem urbanizacji społeczeństw andyjskich. Autor rozpatruje tutaj różnice, jakie możemy zaobserwować między miastami „przedkapitalistycznymi” (dotyczy to także prekolumbijskich miast w Ameryce Południowej), a obecnymi. Następnie autor zajmuje się podstawami ekonomicznymi ich rozwoju. Chodzi tutaj o to, czy „głównym fundamentem” ich rozwoju była uprawa ziemi na pobliskich obszarach, czy też najstarsze miasta powstały w wyniku wykorzystywania zasobów morskich (rybołówstwo, zbieractwo). Ważnym problemem poruszonym przez autora jest również zagadnienie roli kultury Chavin w procesie urbanizacji obszaru andyjskiego.

Kontynuacją tego rozdziału jest następny, piąty, mówiący o rozwinię-

tych już organizmach państwowo-miejskich istniejących w okresie poprzedzającym powstanie państwa Inków. Autor wskazuje tutaj na nierównomierny rozwój poszczególnych regionów obszaru andyjskiego oraz zastanawia się nad głównymi funkcjami spełnianymi przez organizmy państwowo-miejskie.

W ostatnim rozdziale książki autor zajmuje się znaczeniem państwa Inków w dziejach wspomnianych terenów. Chodzi tutaj głównie o unifikującą rolę cywilizacji inkaskiej i jej znaczenie w procesie cywilizacyjnym południowych krańców Ameryki Południowej.

Reasumując, należy stwierdzić, iż książkę tę jest trudno ocenić całościowo. Należy powiedzieć, iż w wielu wypadkach wykazuje ona poważne niedociągnięcia (tyczy to w głównym stopniu rozdziału pierwszego, w mniejszym — dwu następnych). Autor zajmuje się zbyt wieloma zagadnieniami jednocześnie, co spowodowało niekiedy tylko pobieżną ich analizę bez wgłębiania się w ich istotę. Z drugiej strony jednak praca ta daje ogólny obraz specyfiki procesów historycznych zachodzących na obszarze andyjskim oraz przedstawia ona główne luki w stanie badań i wskazuje też najważniejsze kierunki działań stojące przed archeologią andyjską. Sądzymy, że właśnie to należy uznać za największą zasługę autora tej publikacji.

UNIwersytet warszawski
Instytut Archeologii

Biblioteka

Żwirki i Wigury 97/99

02-089 Warszawa

tel. 23-62-29, 22-48-81 w. 268